

# BARCELONA '92 - REPREZENTACJA POLSKI

**INTON:** Bożena Bak, Janekiewicz, Bożena Hak, Katarzyna Krasowska, Marta Wioletta Wilk.  
**Robert Buda, Robert Leszek Olszewski, Wiesławski, Krzysztof Rojek, Raany, Dariusz Sna-**

**LASTYKA ARTYSTYCZ-**  
 Iza Białkowska, Joanna

**BIJECTWO:** Arkadiusz Rafal Chojnowski, Bożena Jarecki, Jacek Krukowicz Piasecki.

**Dr. Wiesław Blach, Maria Sicz-Szalas, Katarzyna Kłk, Krzysztof Kamiński, Kamrowski, Rafal Kubacki, Waldemar Legień, Beata mon, Paweł Nastula, Beata Olechnowicz, Malgo-**

**ROGKOWSKA.**  
**IAKARSTWO:** Dariusz awski, Dariusz Białkowski, mał Biezyt, Tomasz Dar-

**zabella Dolewska, Grzegorz Kaleta, Bogusława Knap, Krzysztof Kolomański, sz Kozyrkowski, Grzegorz sz, Grzegorz Krawców, sz Kurpiewski, Zbigniew sz, Grzegorz Sarata, An-**

**Seloducha, Michał Stan-**  
**isław, Elżbieta Urbańczyk, sz Walkowiak.**  
**SIARSTWO:** Dariusz Bar-

**cz, Robert Karóńki, Grze-**  
 gorz Krejner, Marek Ledniewski, Jacek Mickiewicz, Wojciech Pawlak, Zbigniew Piątek, Grzegorz Piwowarski, Andrzej Sypkowski.

**LEKKOATLETYKA:** Leszek Beblo, Eugeniusz Bedeniczak, Małgorzata Birbach, Anna Brzozińska, Krystyna Danilezyk, Roman Golanowski, Kamila Gramus, Beata Holub, Jan Huruk, Donata Jancewicz, Beata Kaczmarska, Maria Kamrowska, Agata Karesmarek, Robert Korzeniowski, Tomasz Nagórka (warunkowo), Wanda Panfil-Gonzalez, Artur Partyka, Genowefa Patla, Wiesław Perzyski, Piotr Pinkarski, Małgorzata Rvdz, Katarzyna Szewde-Radke, Katarzyna Woźniowska-Majchrzak, Urszula Włodarczyk, Paweł Woźniak.

**LUCZNICTWO:** Jacek Gilewski, Edyta Korotkin, Konrad Kwirciel, Sławomir Napłoszek, Joanna Nowicka, Iwona Okrzejska.

**PIĘCIORÓJ NOWOCZESNY:** Maciej Czyżowicz, Dariusz Godziak, Arkadiusz Sztrypaszek, Jacek Szczyński.

**PILKA NOŻNA:** Dariusz Adamczuk, Marek Bajor, Jerzy Brzeczak, Dariusz Gęsior, Adam Grad, Marcin Jalocho, Andrzej Juszkowiak, Aleksander Kłok, Andrzej Kobylański, Dariusz Kosela, Wojciech Kowalczyk, Ma-

rek Koźmiński, Grzegorz Lewandowski, Tomasz Lipiński, Radosław Majdan, Grzegorz Mielcarski, Arkadiusz Onyszek, Ryszard Staniek, Dariusz Szubert, Piotr Świerczewski, Mirosław Waligóra, Tomasz Waldoch, Tomasz Wieszczycki. (Kadra piłkarzy liczyć będzie 20 zawodników).

**PLYWANIE I SKOKI DO WODY:** Piotr Albiński, Krzysztof Cwalina, Małgorzata Galwas, Konrad Gaika, Grzegorz Kódrzański, Magdalena Kupiec, Igor Luszczak, Marcin Malinowski, Alleja Pezczak, Mariusz Podkościecny, Ewa Synowska, Rafal Szukala, Anna Uryniuk, Maria Włodkowska, Artur Wojdat.

**PODNOŻENIE CIĘŻARÓW:** Piotr Banaszek, Andrzej Cofalik, Jacek Gutowski, Andrzej Kozłowski, Waldemar Malak, Włodzimierz Ostapicki, Dariusz Osuch, Krzysztof Siemion, Siergiusz Wolczaniecki, Sławomir Zawada.

**STRZELECTWO:** Dorota Chyrowska, Tadeusz Czerwiński, Paweł Hadrych, Adam Kaczmarski, Robert Krakowski, Małgorzata Książkiewicz, Jacek Kubka, Krzysztof Kucharczyk, Julita Macur, Renata Mauer, Jerzy Pietrzyk, Mirosława Sagan.

**SZERMIERKA:** Maciej Ciszewski, Katarzyna Felusjak, Witold Gadomski, Marek Oniewkowski,

Nobert Jaskot, Piotr Kiełpikowski, Jarosław Kisiel, Robert Kosieliński, Adam Krzeminski, Monika Maciejewska, Sławomir Nawrocki, Janusz Olech, Cezary Siewa, Anna Sobczak, Ryszard Sobczak, Marek Stepień, Marjan Sypniewski, Barbara Szweczyk, Agnieszka Szuchnicka, Sławomir Zwierzyński.

**TENIS STOŁOWY:** Andrzej Grubba, Leszek Kucharski, Piotr Skierski.

**TENIS ZIEMNY:** Magdalena Mada, Katarzyna Nowak, Katarzyna Teodorowicz.

**WIOŚLARSTWO:** Piotr Bastu, Kajetan Broniewski, Piotr Bujnowski, Michał Cieliak, Marek Gawkowski, Wojciech Jankowski, Jarosław Janowski, Cezary Jędrzejcki, Andrzej Kzrepiński, Maciej Lasicki, Andrzej Marszałek, Tomasz Mroczkowski, Bartosz Sroga, Jacek Streich, Tomasz Tomiak.

**ZAPASY:** Jerzy Choromański, Marek Garmulewicz, Dariusz Grzywiński, Robert Kostecki, Tomasz Kupis, Andrzej Radomski, Piotr Stepień, Stanisław Szostecki, Józef Tracz, Krzysztof Walonek, Ryszard Wolny, Andrzej Wroński, Włodzimierz Zawadzki.

**ŻEGLARSTWO:** Joanna Burzyńska, Marek Chocian, Piotr Olewiński, Zdzisław Stanisław.

Przepl Sport 134 10-12.07.92

## MECZ Z TESTERAMI

**P**O MECZU W TYCHACH (4:3 z GKS) olimpijska reprezentacja Polski wróciła do ośrodka „Buk”, gdzie 22 zawodników (dwóch z nich niestety nie zobaczy Barcelony, każda drużyna może liczyć bowiem tylko 20 piłkarzy) przebywa na grupowaniu. W planie są jeszcze dwa sparingi: w sobotę w Wile z Widzewem Łódź oraz we wtorek, 14 bm, w Myślenicach z olimpijską reprezentacją Egiptu.

Mecz z GKS Tychy był interesującym sprawdzianem nie tylko ze względu na 6 bramek. Rozegrano go według nowych przepisów FIFA, które obowiązować będą na olimpiadzie. Zabraniają one podawania piłki do bramkarza, z tym że nie może on piłki chwycić w ręce, może ją natomiast kopnąć. Poza tym olimpijczycy wysali na boisko niecodziennie wyposażeni. Zakładali specjalne sport-testery, które składały się z mikrokomputera na nadgarstku oraz pasu z czujnikami i padajnikiem. W ten sposób komputer analizował częstotliwość skurczów serca, wydolność organizmu, emocje i stan psychiczny.

Kadra w Tychach w pierwszej połowie grała w składzie: Kłok - Walloch, Lipiński, Koźmiński - Adamczuk, Gęsior, Brzeczak, R. Staniek - Świerczewski - Juszkowiak, Kowalczyk. Ta jedynak plus pauzujący z powodu kontuzji Grzegorz Mielcarski to chyba skład na inauguracyjny mecz olimpijski z Kuwejtem (24 lipca). Zresztą więcej będziemy mogli powiedzieć po sprawdzianach z Włochami i Egiptem.

Miała ciekawostka. Jeśli Polska i Egipt zajmą jedno z dwóch pierwszych miejsc w swoich grupach w turnieju olimpijskim - mogą spotkać się w ćwierćfinałach.

Marek Suchy

## Miał być wieczorek taneczny, był - wieczór kawalerski.

- Trenerze, tu chyba naprawdę jest remont - mówili Januszowi Wójcikowi, opiekunowi reprezentacji olimpijskiej w piłce nożnej, zawodnicy, gdy autokar z kadrowiczami zajechał przed studencki klub "Riviera-Remont". Przed wejściem żywego ducha, ani śladu kolejki po bilety na dyskotekę, żadnych przepychanek z - nomen omen - "bramkarzami".

zręstwo skupione wokół stołków i barku.

- Czy już wiadomo, jakim samochodem będzie pan jeździł po Lizbonie - pytam piłkarza Sportingu.

- Jeszcze nie. Wiem natomiast, że zamieszkać w apartamencie w strzeżonej dzielnicy. W nowym klubie mam się zameldować 12 sierpnia, zaraz po igrzyskach.

# Olimpijczycy w disco

Wprost trudno było uwierzyć, że tego dnia - w czwartek, 2 lipca - ruszył w "Rivierze" wakacyjny "interclub".

Frekwencja w dniu inauguracji była, niestety, słaba. Ba, frekwencję "robili" właśnie piłkarze reprezentacji olimpijskiej, którzy w liczbie 26 przyjechali późnym wieczorem na dyskotekę. Ubrani na ogół w spodnie od dresów i białe koszulki polo "Adidas" w różnokolorowe mazaki, wmaszerowali od razu na parkiet i... podparli ściany. Ale nie wszyscy.

\*\*\*

Z Arkłem Onyszko, bramkarzem "olimpijskiej", i Jarkiem Chwałkowskim stoimy przy barku. Obaj piłkarze Zawiszy - jak pan Bóg przykazał - piją fanę.

- No i macie w klubie nowego trenera - zaczynam rozmowę - i to jakiego! Leszek Jezierski...

- ... to bardzo dobry fachowiec - mówię z uznaniem, ale i z pewnym respektami. - Jeszcze nie mieliśmy okazji się z nim spotkać.

Rozmawiamy chwilę o poszkodowanym w wypadku samochodowym Krzysiu Berendzie, klubowym kołodze Arka i Jarka, szybko jednak zmieniamy temat. Miejsce nie jest odpowiednie.

Jesteśmy w dyskotekę, nie sposób więc nie zapytać o muzyczne

upodobania. Okazuje się, że trafiłem w dziesiątkę.

- Uwielbiam muzykę - mówi Onyszko. - Z każdego wyjazdu przywożę zawsze kilka kaset. Czego słucham najchętniej? Kiedy jadę samochodem, lubię posłuchać mocnej muzyki. Judas Priest, W.A.S.P., Ozzy Osborne...

- Hard rock? Nie cierpię! - kwaśna mina Andrzeja Juszkowiaka, który nagle zjawił się przy barku, mówi wszystko.

- No, tak. "Józek" słucha muzyki spokojniejszej, bardziej romantycznej - wyjaśnia Onyszko.

- Z tej "półki" do słuchania są tylko ballady Scorpionsów - mówi Juszkowiak.

\*\*\*

Najdroższy piłkarz reprezentacji olimpijskiej najwyraźniej nie jest dziś w humorze. Czyżby tak bardzo dały się we znaki poranne badania w Centralnej Przychodni Sportowo-Lekarskiej?

- W Poznaniu taką muzykę grają nad ranem, kiedy chcą, żeby ludzie już poszli do domu - stwierdza z przekąsem. Trudno jednak odmówić mu racji. Od kilkunastu już minut z głośników syczy się spokojna muzyka gotowa raczej usnąć niż poderwać do tańca towa-

\*\*\*

Marka Bajora zastają z dala od parkietu, przy jednym ze stołków.

- Czemu nie na parkiecie?

- Ba, gdybym był jeszcze kawalerem... - śmieje się obrońca "olimpijskiej" i Widzowa. - A tak całkiem serio: jestem domatorem. Muzykę lekką, łatwą i przyjemną bardzo lubię (zwłaszcza w wykonaniu zespołu O.M.D.), ale w dyskotekach nie bywam.

- Nawet podczas zgrupowań?

- Rzadko odwiedzamy dyskoteki. Do tej pory mieliśmy może dwa, może trzy takie grupowe wyjścia. Fantastycznie było w Pile, w klubie "MAX", 50 osób przed wejściem, w środku full. Tak, to była bardzo fajna dyskoteka. Tam była atmosfera...

- Właśnie: atmosfera! Na igrzyska lecicie do... Saragossy, gdzie gra grupa A, do której trafiliście. Będziecie więc z datą od Barcelony, od wioski olimpijskiej i olimpijskiej atmosfery. Nie żał wam trochę?

- Nie. Ważna jest gra, nie miejsce zamieszkania. W Saragossie będziemy mieli więcej spokoju, a to jest najważniejsze.

- Po zgrupowaniu w Buku, a przed odlotem do Hiszpanii, spędzicie w domach zaledwie dzień, najwyżej półtora. Dzieci nie płaczą?

\*\*\*

Wizyta piłkarzy "olimpijskiej" w dyskotekę trwała nie dłużej niż mecz i okazała się absolutnym niewypałem. Byli futbolistami, była telewizja, dopisała dziennikarstwo...



"Olimpijczyk" Tomasz Lapiński.

Fot. Andrzej Nowakowski

- Dziecko... dopiero w drodze. Szczęśliwym ojcem zostanę w sierpniu.

- Życzę więc na urodziny olimpijskiego złota. Finał turnieju piłkarskiego wyznaczono przecież na 8 sierpnia.

i to w zasadzie wszystko. Miał być wieczorek taneczny, był - wieczór kawalerski.

- Gdyby tak przyszli w sobotę... - wzdychali gospodarze studenckiego klubu.

W sobotę jednak 22 kadrowiczów spośród 26 obecnych na czterodniowym zgrupowaniu w Warszawie pakowało już walizki przed wyjazdem na obóz do Buku. Następna okazja do balowania trafi się - miejmy nadzieję - po olimpijskim finale.

ROBERT KUŹNICKI

Standard Młodych Nr 734

10-12.07.92

Górny rz. ur. 4.2.1978 sta Kraków MINSKI (U DARIUSZ Leszek Jezierski trener - J 18.3.1971; U KOWSKI G ski.

Srodkowy SZARD STA walski, DAI ner - Leszek Jezierski; ur. 3 SKI (GKS K WIESZCZYCI

# Olimpijczycy już strzelają

Kiedy weszli na stadion GKS Tychy od razu zostali zauważeni przez spikera i... dziewczyny. Spiker przywitał reprezentację olimpijską, a kibice przyjęli ją oklaskami. Dziewczyny natomiast najpierw dokładnie rozejrzały się kto jest kto, a dopiero później zaczęły pisać liściki. Tam gdzie zwykle wpisuje się imię nadawcy tym razem było: „Reszta po meczu”. Nie było na nią jednak zbyt wiele czasu bowiem wybrańcy Janusza Wójcika prawie błyskawicznie po spotkaniu z GKS Tychy spakowali się i odjechali do Buku, swojej bazy przygotowań olimpijskich.

8 lipca reprezentacja olimpijska miała swój pierwszy (z ostatnich) mecz sparingowy. Jakby na rozgrzewkę, na przo-

tarciu wybrano na rywala beniaminka drugiej ligi GKS Tychy. Nie ma co ukrywać, że trochę po „kumotersku”, bowiem maczał w tym palce szefujący fundacji olimpijskiej Henryk Łoska, niegdyś działacz sięgający po najwyższe laury piłkarskie w naszym kraju właśnie klubu z Tychów. W dodatku fundacja olimpijska została wyposażona przez firmę „Select” w pitki i rękawice bramkarskie służące niejako za reklamówki, a przy okazji stanowiące prezent, który wraz z gratulacjami przed pierwszym gwizdkiem sędziego olimpijczycy wręczyli tyszanom. Do gratulacji przyłączyła się także drużyna „Sportu”, która w przedmeczcu pokonała „Resztę Śląska” 6-1 (2-0).  
(ciąg dalszy na str. 2)

2

## Oby tak w Barcelonie

(ciąg dalszy ze str. 1)

A później zaczął się mecz. Jeszcze na dobre się nie rozkręcił, a już było 2-0 dla olimpijskiej. Za pierwszym razem weźcie Mirosława Rusa w polu karnym, a raczej efektywny pad Jerzego Brzęczka, sędzia odgwiżdżał jako faul i podkładał rzut karny pewnie zamieniony przez Andrzeja Juszkowiaka na gola w 4 min. Za drugim razem - dwie minuty później Dariusz Gęsior skorzystał z kolejnego prezentu, arbiter nie odgwiżdżającego spalonego Wojciecha Kowalczyka i z najbliższej odległości nie dał szans na interwencję Adamowi Stokowemu.

Posypały się bramki, gra nabrala rumieńców. Tym bardziej, że wreszcie i miejscowi sympatycy futbolu mieli okazję do radości po zdobyciu gola przez piłkarzy GKS.

Akcja Piotra Zięziuli, zagranie piętą do Henryka Hojńskiego, podanie do Mirosława Rusa, którego nieudany strzał wykończył przerzuceniem piłki nad Aleksandrem Klaiem Krzysztof Sitko. To się mogło podobać, ale nie mogło zatać tych, którzy marzą o olimpijskich medalach. Szybko Wojciech Kowalczyk w 30 minucie gry, po dalekim wybiegu bramkarza ratującego sytuację za pierwszym podejściem, drugie wykonał bezbłędnie, a Andrzej Juszkowiak w 42 minucie znowu w klasycznej kontroli i w sytuacji sam na sam minął bramkarza i umieścił piłkę w pustej bramce.

W drugiej połowie więcej było zmian w składzie obydwu drużyn niż

okazji do strzelenia goli. Nie wystąpili jedynie Grzegorz Mielcarski i Tomasz Wieszczycki, a reszta spośród 22 olimpijczyków dostała swoją szansę. Jak ją wykorzystali? Może nie należy wysuwać zbyt daleko idących wniosków, ale w drugiej części gry także przemeblowany i naszpikowany rezerwowymi pokazał się z dobrej strony. GKS stworzył klarowniejsze okazje i zdobył jedyną, ustalając na 4-2 wynik meczu bramkę. Jej autorem po podaniu Piotra Zięziuli był tym razem już celnie i precyzyjnie strzelający w sytuacji sam na sam Mirosław Rus. Działo się to w 75 minucie meczu.

A w sobotę o godz. 17 kolejny sparing olimpijczyków. Tym razem w Wiśle na boisku ośrodka „Start” rywalem wybrańców Janusza Wójcika będą zawodnicy Widzewa Łódź.

### GKS TYCHY - REPREZENTACJA OLIMPIJSKA 2-4 (1-4)

0-1 - Juszkowiak, 4 min (karny)  
0-2 - Gęsior, 6 min  
1-2 - Sitko, 18 min  
1-3 - Kowalczyk, 30 min  
1-4 - Juszkowiak, 43 min  
2-4 - Rus, 75 min  
Sędziował Andrzej Należnik (Katowice). Widzów ok. 5000.

GKS: Stokowy - Szlachcic (46. Piłarek), Szczepinek, Pierdązek, Zadyłak (46. Oprzędzek) - Kofodziejczyk (64. Ludwiczak), Hojński, Sit-

ko (46. Skiba) - Bizacki (46. Szlapek), Rus, Zięziula. Trener Albin WIRA.

**REPREZENTACJA:** Klak (46. Onyszek) - Waldoch, Łapiński (46. Bajor), Koźminski (46. Jajocha) - Adamczuk (46. Szubert), Brzęczek (46. Kosela), Gęsior (46. Bąk), R. Staniek (46. Kobyłeński), Swierczewski - Juszkowiak (46. Waliłóra), Kowalczyk (46. Chwałkowski). Trener Janusz WÓJCİK.

**Żółta kartka:** Kosela.

(jap)

### Pożegnanie piłkarzy - olimpijczyków

W przyszły wtorek 14 lipca br. olimpijska reprezentacja Polski w piłce nożnej rozegra ostatni mecz kontrolny przed wyjazdem na Igrzyska do Barcelony. Jej przeciwnikiem będzie olimpijska reprezentacja Egiptu, która przylatuje do Polski 11 lipca. Spotkanie zostanie rozegrane na stadionie klubu sportowego Dalin w Myślenicach 14 bm. o godz. 17.00. Po jego zakończeniu przewidziane jest pożegnanie drużyny olimpijskiej z polską publicznością.

(w. gor.)

KADRA POLSKI UNDER-18. Stoją od lewej: Moskalewicz, Orzelak, Jackiewicz, Bociek, Bogusz, Chańko, Jurkowski, Wojciechowski, Ledwoń, Relajczyk, Karasiński, asystent trenera Lobocki, Siedzą: Majewski, Berensztajn, Citko, Sangowski, trener Stasiuk, Kolonko, Onyszko, Polek, II trener Klejndinst, Biskup, Przała, Róg, masażysta Ignaszewicz.

Fot. Dariusz Górski



Piłka nożna nr 28.

14.07.92

VIII ME  
do lat 18  
Norymberga  
20-25.07.92

# Czy znów będzie medal?

„PN”: – Polska w ładnym stylu wywalczyła awans do finałów mistrzostw Europy drużyn do lat 18. Czy czujecie się faworytem turnieju w Norymberdze?

**WIKTOR STASIUK:** – W lińskowej ósemce znalazły się najlepsze drużyny Starego Kontynentu w tej kategorii wiekowej. Portugalia, WPN, czy Niemcy to prawdziwe potęgi w piłce młodzieżowej. Musimy wznieść się na wyżyny naszych umiejętności, jeśli chcemy zwojować coś w tej imprezie. Mamy dobre rozeznanie co do naszych atutów, jak i słabszych stron.

**– Jak powstała ta reprezentacja?**

– Większość kadrowiczów poznała się w czasie pierwszego zgrupowania szkoleniowego w Barlinku, które odbyło się w 1988 roku. W ciągu ponad czterech lat rozegraliśmy prawie 60 spotkań międzynarodowych. Przeciwnicy prezentowali różne style i kla-

se. Weterani tej reprezentacji mają na koncie ponad pół setki meczów. Pomimo wielu przeciwności, jak pozostanie kilku zawodników za granicą za namową Willy'ego Reinke, kontuzji, trzon drużyny stanowią brzozi medalisci z ME w Erfurcie. Mimo iż na „rozkładzie” mamy najlepsze zespoły europejskie – Portugalię, Czechy-Słowację, WPN, Jugosławię, do każdego rywala podchodzimy z pełną koncentracją.

**– Pierwszym rywalem będzie Anglia. Wyspiarze odnieśli w ME najwięcej zwycięstw.**

– Odpowiada nam styl gry zespołów brytyjskich. W eliminacjach wygraliśmy wszystkie spotkania z Irlandią, Irlandią

Płn i Szkocją. Anglików trudno jest pokonać ich bronią. Nie będziemy unikać walki, ale postaramy się ich czymś zaskoczyć. Mamy dobrych specjalistów od rzutów wolnych.

**– W kadrze na Norymbergę zabrakło kilku kluczowych zawodników...**

– Andrzej Sazonowicz leczy skomplikowaną kontuzję kolana, więc jego udział jest wykluczony. Z tych samych powodów nie pojechał Tomasz Karasiński. Arkadiusz Orszko otrzymał nominację olimpijską, Bogusław Wyparto i Jarostaw Talik należeli do wyróżniających się postaci w Stali Mielec i Olimpii Elbląg, więc o obsadę bramkarza jestem spokojny.

**– Czy przygotowania do**

## TERMINARZ

### RUNDA WSTĘPNA

20.07.92 Norymberga  
Noerdlingen  
Regensburg  
Hassfurt

Mecz A: Portugalia – Niemcy  
Mecz B: Turcja – Węgry  
Mecz C: Anglia – Polska  
Mecz D: WPN – Norwegia

### PÓLFINALY

22.07.92 Schweinfurt  
Schweinfurt

Zwycięzca A – Zwycięzca C  
Zwycięzca B – Zwycięzca D

Mecze o piątę i szóste miejsce dające awans do finałów mistrzostw świata w Australii (Coca Cola Cup)  
23.07.92 Bamberg  
Pokończony A – Pokończony C  
Pokończony B – Pokończony D

sz  
si  
ME  
D  
sz  
tr  
18  
K  
sk  
sz  
wa  
ni  
br  
SK  
WI

# TERMINARZ

## ROZGRYWKI GRUPOWE

24 lipca

WŁOCHY-USA (grupa A), Barcelona (CN), godz. 18  
POLSKA-KUWEJT (grupa A), Saragossa, godz. 20  
HISZPANIA-KOLUMBIA (grupa B), Walencja, godz. 20  
EGIPT-KATAR (grupa B), Sabadell, godz. 20

26 lipca

SZWECJA-PARAGWAJ (grupa C), Barcelona (S), godz. 21  
MAROKO-KOREA PLD. (grupa C), Walencja, godz. 21  
DANIA-MEKSYK (grupa D), Saragossa, godz. 19  
GHANA-AUSTRALIA (grupa D), Sabadell, godz. 19

27 lipca

WŁOCHY-POLSKA (grupa A), Barcelona (S), godz. 21  
USA-KUWEJT (grupa A), Saragossa, godz. 19  
HISZPANIA-EGIPT (grupa B), Walencja, godz. 21  
KOLUMBIA-KATAR (grupa B), Sabadell, godz. 19

28 lipca

SZWECJA-MAROKO (grupa C), Sabadell, godz. 19  
PARAGWAJ-KOREA PLD. (grupa C), Walencja, godz. 21  
DANIA-GHANA (grupa D), Saragossa, godz. 19  
MEKSYK-AUSTRALIA (grupa D), Barcelona (S), godz. 21

29 lipca

WŁOCHY-KUWEJT (grupa A), Barcelona (S), godz. 21  
USA-POLSKA (grupa A), Saragossa, godz. 19  
HISZPANIA-KATAR (grupa B), Walencja, godz. 21  
KOLUMBIA-EGIPT (grupa B), Sabadell, godz. 19

30 lipca

SZWECJA-KOREA PLD. (grupa C), Barcelona (S), godz. 21  
PARAGWAJ-MAROKO (grupa C), Walencja, godz. 21  
DANIA-AUSTRALIA (grupa D), Saragossa, godz. 19  
MEKSYK-GHANA (grupa D), Sabadell, godz. 19

### ĆWIERĆFINAŁY

1 sierpnia

1A-2B, Barcelona (CN), godz. 21.30, mecz nr 25  
1B-2A, Walencja, godz. 19, mecz nr 26

2 sierpnia

1C-2D, Barcelona (CN), godz. 21.30, mecz nr 27  
1D-2C, Saragossa, godz. 19, mecz nr 28



## Oni wywalczyli awans

**BRAMKARZE:** Aleksander Klak 6 meczów (5 w całości) ● 463 minuty na boisku - Igłopol (Pegrotour) Dębica, Arkadiusz Onyszek 3(2), 257 - Zawisza Bydgoszcz.

**OBRONCY:** Marek Kosiński 8(7), 675 - Hutnik Kraków, Dariusz Adamczuk 7(6), 576 - Pogoń Szczecin, Tomasz Lapiński 6(6), 540 - Widzew Łódź, Tomasz Waldoch 6(4), 415 - Górnik Za-

### PÓŁFINAŁY

5 sierpnia

ZWYCIĘZCA 25 - ZWYCIĘZCA 27, BARCELONA (CN), godz. 21.30

ZWYCIĘZCA 26 - ZWYCIĘZCA 28, Walencja, godz. 19

### O III MIEJSCE

7 sierpnia

POKONANI W PÓŁFINAŁACH, Barcelona (CN), godz. 20

### FINAL

8 sierpnia

ZWYCIĘZCY PÓŁFINAŁÓW, Barcelona (CN), godz. 20

*Uwagi: Brak chronologii w niektórych punktach kalendarza rozgrywek wynika z ustalonej przez organizatorów numeracji meczów, jest ona zgodna z kolejnością w powyższym wykazie. W przypadku Barcelony: symbol CN oznacza stadion Camp Nou, symbol S - stadion Sami. Areny finałów IO '92 zaprezentowano w MAGAZYNE PN nr 7.*

# GRAJĄ OLIMPIJCZYCY Z WIDZEWEM 2:2 WE WTOREK Z EGIPTEM

WISLA, 11.7. W drugim, a zarazem przedostatnim meczu kontrolnym naszej piłkarskiej reprezentacji olimpijskiej padł wynik 2:2. Tym razem rywalem był młody — Widzew Łódź.

Mecz toczył się w doskonałych warunkach atmosferycznych, na świetnie przygotowanym boisku i w obecności sporej grupy kibiców, wśród których by-

ło wielu znanych trenerów piłkarskich. Pierwszą bramkę zdobył Andrzej Michalec — nowa postać w Widzewie — który wykorzystał dość przypadkowe zagranie Leszka Iwanickiego. Aleksander Klak wyraźnie spóźnił się z interwencją i piłka przeleciała mu pod bruchem. W tym okładzie drugorzędą sprawą jest, że gol padł ze spalonego

Grano już według nowych przepisów, które będą obowiązywać na igrzyskach olimpijskich w Barcelonie.

W 28 min. Andrzej Juszkowiak popisał się efektywnym strzałem z rzutu wolnego, a chwilę później Wojciech Kowalczyk wyrównał po solowej akcji i dość prostym błędzie Wiesława Ciska. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



## WE WTOREK Z EGIPTEM

### (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Klak miał również trochę pracy, ale w pozostałych przypadkach bronił bez zarzutu, szczególnie popisał się przy obronie procyzjnego strzału Iwanickiego w 33 min. Po przerwie sobotycznej dwa zupełnie różne zespoły. Szczególnego przegrupowania dokonał trener kadry, Janusz Wójcik. Stąd też ciężar gry przeniósł się głównie w środkową strefę boiska, ale padły jeszcze dwa gole. W 70 min. Mirosław Waligóra wykorzystał rzut karny po faulu na Jerzym Brzęczku, a parę minut później Jarosław Cecherz po dośrodkowaniu Mirosława Myślińskiego, strzałem głową uzyskał wyrównanie.

Trener Widzewa, Władysław Żmuda, wprowadził podkreślał, że jego zespół jest na innym etapie przygotowania niż kadra, ale mimo wszystko łożenie było surowym i dobrym sparingpartnerem.

Trener Jan Wójcik po meczu powiedział: — Tym spotkaniem zakończyliśmy intensywne

treningi na zgrupowaniu. Jeszcze w dniu meczu przeprowadziliśmy rano 45-minutowy trening, a teraz zaczynamy wyraźnie zmniejszać obciążenia. Czekamy nas jeszcze mecz z Myślenicami z Egiptem — będzie to bardzo ciekawa konfrontacja, ponieważ rywale grają dobry technicznie futbol, a przy tym będą akurat po meczu z Włochami. Podobno Włosi wysyłają na nasze spotkanie ekipę obserwatorów i będą cały mecz rejestrować. Zaczęliśmy mecz z Widzewem trzema napastnikami, a potem — w zależności od rozwoju sytuacji — było nawet tak, że w drugiej linii grało sześciu piłkarzy, a w ataku tylko jeden. W drugiej części dostosowaliśmy już układ trzech obrońców, pięciu pomocników i dwóch napastników. Niektórzy chłopcy są przemęczeni i dlatego indywidualizujemy treningi. M.in. dotyczy to Grzegorza Mielcarskiego. Dlatego właśnie nie grał w Tychach, a i tutaj niedługo był na boisku. Wciąż liczę na to, że w Barcelonie zagrają i Mielcarski, i Jusko-

wiak, i Kowalczyk w jednej linii. Jeżeli chodzi o Aleksandra Klaka, nie ma żadnych urazów po niedawnej kontuzji. Specjalnie do treningu z nim przyjechał z jego macierzystego klubu — Igloopolu Dębica — Zdzisław Guzicki. Sądzę, że Klak będzie bardzo mocnym punktem naszej drużyny.

### KADRA OLIMPIJSKA — WIDZEW ŁÓDŹ 2:2 (1:1)

Bramki: Kadra — Kowalczyk 30, Waligóra 70 (karny); Widzew — Michalec 16, Cecherz 75. Sędziował Kawczak (Bielsko-Biała), Widzów 800.

KADRA: Klak — Walloch, Lapiński, Koźmiński — Gęsiar, Brzęczek, Adamczuk, R. Staniek, P. Świerczewski — Kowalczyk, Juszkowiak.

Po przerwie grali również: Onyszek, Kosela, Chwałkowski, Szubert, Kobyliński, Wieszczycki, Jalocho, Waligóra, Bajor, Mielcarski.

WIDZEW: Wójdyga — Szulc, Godlewski, Cisek — Myśliński, Jóźwiak, Wyciskiewicz, Iwanicki, Miaskiewicz — Koniarek, Michalec.

Po przerwie grali również: Muchowski, Świątek, Augustowski, Omiński, Marciński, Cecherz.

Marek Su...



## POLSKA - EGIPT 1:0

### W HISZPAŃSKIEJ ATMOSFERZE

MYŚLENICE, 14.1. W dość hiszpańskich warunkach olimpijska reprezentacja Polski rozpoczęła swój letni stażi sprawdził przed występem na igrzyskach w Barcelonie. Rywalizacja biało-czerwonych była trudna, którzy również wystąpią na olimpijskich boiskach.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji podopiecznych Janusza Wojciecha. Polacy, także w kolejkach - prawie dwutygodniowe zgrupowanie w Huku, nie wzięli w mecz w trybie sił. Nie przed odczas kontrolowali grę. Przejrzało to się trochę błędów. Znaczący w prowadził polowie, kiedy bogini obrońcy nie bardzo mogli sobie poradzić z krytycznymi napastnikami egipcj. Egipcjanie stworzyli wówczas kilka czołowych sytuacji, ale skuteczność ich pod bramką Aleksandra Klaka była zbyt słaba, aby zdobyć bramkę.

Biało-czerwoni także w pierwszej połowie mogli strzelać kilka goli, lecz naprzód zabrakło im skuteczności. Dotyczy to zwłaszcza **Dariusza Gesiora**, który dwukrotnie mógł polować bramkarską kapturkę. Użył to wreszcie **Jerzy Brzeźek** - strzelał z pola karne. Winę za siebie zniósł w dużym stopniu polski 10. Sayer, który spóźnił się z interwencją. Wschodnie spisywał się też za-

reżyserski i zapewne będzie pewnym punktem reprezentacji Egiptu na igrzyskach.

Do postawy Polaków nie można było się spodziewać. Momentami brakowało im może trochę sił, ale przecież po etapie zgrupowania myślni byli już na olimpijskich boiskach.

Kazimierz Marciniak

#### POLSKA - EGIPT 1:0 (1:0)

Bramki: Brzeźek 18. Sędzią był Rudy (Polska). Widzów 466.

**POLSKA:** Klak - Adamczuk (M. Bajaj), Waldoch, Swierczewski - Jalocha (M. Wieszczycki, Staniek, Brzeźek, Gesior, Kowalczyk (M. Kobylanski) - Mielcarski (M. Waligóra), Juszkowiak (M. Kosela).

**EGIPT:** El Sayed - Abdel Ahmed, Sakr (M. Nabil), El Shihany - El Hadidi, Nakhla, Gadsallah (M. El Ghannaf), Khatib, Jusef (M. El Alwey) - Sakr, Ibrahim.

Zobacz także: Brzeźek i Wieszczycki (Polska), El Anwey i El Ghannaf (Egipt).

### Debiut Arkadiusza Onyszko

Arkadiusz Onyszko. W roku 1984 zgłosił się na nabór do sekcji trampkarzy Lublinianki, gdzie rozpoczął treningi pod okiem Jana Puchala. Drugim trenerem w karierze Onyszko był Wiesław Rafalski i z jego zespołu Arek trafił do pierwszej drużyny Lublinianki występującej w trzeciej lidze. W wieku szesnastu lat został jej "stałym" bramkarzem.

Pierwszy kontakt z reprezentacją Polski nastąpił na zgrupowaniu w Świnoujściu. Arek był głównym kandydatem do pozycji bramkarza w eliminacjach ME juniorów. Bronił we wszystkich meczach eliminacyjnych jak również w czasie mistrzostw w Erturcie.

Następnym szczeblem kariery był udział w eliminacjach ME Under-16. Tam dostrzegł go trener reprezentacji olimpijskiej Janusz Wójcik i odczął być powołany do kadry narodowej.

Od ubiegłego sezonu Arkadiusz Onyszko reprezentuje barwy bydgoskiego Zawiszy.

# Nominacje i odlot

W SOBOTĘ, 18 lipca otrzymali olimpijskie nominacje i następują odlot do Hiszpanii członkowie polskiej ekipy piłkarskiej na igrzyska Barcelona-92. Wcześniej ogłoszono wyniki kontroli dopingowej, która rozwiała wątpliwości na temat stosowania jakoby przez kilku naszych graczy niedozwolonych środków farmakologicznych.

Na XXV Igrzyska Olimpijskie udali się: **Kazimierz Górski** (szef ekipy), **Henryk Loska** (zastępca szefa do spraw techniczno-sportowych), **Janusz Wójcik** (I trener), **Paweł Janas** (II trener), **Krzysztof Rola-Wawrzcki** (kierownik drużyny), **Jerzy Śniegowski** (lekarz), **Artur Fraczyk** (masażysta) oraz zawodnicy.

**BRAMKARZE** - nr 1 **Aleksander Klak** (ur. 24.11.70, Igłopol Dębica), nr 12 **Arkadiusz ONYSZKO** (12.1.74, Zawisza Bydgoszcz), **OBRONCY** - nr 2 **Marcin JALOCHA** (ur. 17.3.71, Wisła Kraków), nr 3 **Tomasz ŁAPIŃSKI** (18.69, Widzew Łódź), nr 4 **Marek KOZMIŃSKI** (7.2.71, Hutnik Kraków), nr 5 **Tomasz WALDOCH** (10.5.71, Górnik Zabrze), nr 14 **Marek BAJAJ** (10.1.70, Widzew Łódź) **POMOCCNICY** - nr 6 **Dariusz GESIOR** (9.10.69, Ruch Chorzów), nr 7 **Piotr SWIERCZEWSKI** (8.4.72, GKS Katowice), nr 8 **Dariusz ADAMCZUK** (21.10.69, Pogoń Szczecin), nr 10 **Jerzy BRZE-**

**CZEK** (18.3.71, Olimpia Poznań - kapitan drużyny), nr 13 **Ryszard STANIEK** (13.3.71, Górnik Zabrze), nr 17 **Dariusz SZUBERT** (31.10.70, Pogoń Szczecin), nr 18 **Tomasz WIESZCZYCKI** (21.12.71, ŁKS Łódź), nr 19 **Dariusz KOSELA** (12.2.70, Górnik Zabrze), **NAPASTNICY** - nr 9 **Grzegorz MIELCARI** (19.3.71, Olimpia Poznań), nr 11 **Andrzej JU-SKOWIAK** (3.11.70, Lech Poznań), nr 15 **Andrzej KOBYLANSKI** (31.7.70, Siarka Tarnobrzeg), nr 16 **Miroslaw WAL-GÓRA** (4.2.70, Hutnik Kraków), nr 20 **Wojciech KOWAL-CZYK** (14.4.72, Legia Warszawa).

Przynależność klubowa dotyczy stanu na koniec rozgrywkowego sezonu 1991-92. W ostatniej fazie przygotowań z kadry odpadli - **Jacek Bąk** (Motor Lubin) i **Jarosław Chwielkowski** (Zawisza Bydgoszcz), zaś nieco wcześniej - **Radosław Majdan** (Pogoń Szczecin), **Grzegorz Lewandowski** (Wisła Kraków), **Bogdan Józwiak** (Widzew Łódź) oraz **Adam Gred** (ŁKS Łódź).

Przypominamy, że nasi piłkarze olimpijską batalię inaugurują w najbliższy piątek, 24 lipca, meczem z Kuwejtem w Saragossie. 27 lipca w Barcelonie zmierzą się z Włochami, zaś 29 lipca w Saragossie z USA. (RM).

# Beato, Aniu, Krzyśku, Arku - trzymamy za Was kciuki

W ekipie na Barcelonę znalazło się czterech sportowców rodem z woj. lubelskiego, dwie panie - Beata Hołub i Anna Uryniuk oraz dwaj mężczyźni Krzysztof Cwalina i Arkadiusz Onyszko, obaj niestety reprezentujący kluby z innych miast.

## BEATA HOŁUB

Lekkoatletka Startu pochodzi z Opola Lubelskiego. Zanim zaczęła skakać wżwyż uprawiała pływanie w ówiennej Avii. Jej mąż ma na imię Grzegorz. Biegał kiedyś 400 metrów przez płotki.

Trenerem klubowym Beaty jest **Andrzej Kleczek**, w kadrze - **Bogusław Mańka**. Jej menedżerem jest znany do niedawna średniodystansowiec **Bogusław Mamiński**. Rekord życiowy p. Beaty wynosi 194 centymetry. Największe dotychczasowe osiągnięcie lublinianki, to czwarte miejsce na ubiegłorocznych MŚ w Tokio. Lekkoatletka Startu z zawodu jest dyplomowaną pielęgniarką.

## ANNA URYNIUK

Wyjazd do Barcelony jest wielkim osiągnięciem osiemnastoletniej pływaczki Wisły Puławy. Ania uprawia pływanie od dziewięciu lat, od początku pod okiem trenera **Ryszarda Kowalczyka**. Puławianka uczestniczyła m.in. w ME juniorów w Leeds (1989) gdzie dwa razy była piąta. Rekordy życiowe: na 100 del-

finem - 1.03.61 i na 200 del. - 2.16.08. Ania jest uczennicą liceum. Jej mama, p. Halina uczy historii, natomiast ojciec, p. Michał z zawodu jest stolarem, handlującym obecnie drzewem.

## KRZYSZTOF CVALINA

Ma 21 lat, z których aż szesnaście spędził na pływalni. Największym jego osiągnięciem jest brązowy medal podczas Uniwersjady w Sheffield. Zdobył go na 50 m stylem dowolnym. Krzysztof jest wychowankiem trenerów **Andrzeja Chudzińskiego** i **Marka Daniela** z puławskiej Wisły. Aktualnie studjuje w warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego i dlatego w oficjalnych notkach publikowanych przez niektóre gazety pojawił się jako zawodnik klubu AZS. Rodzice Krzysztofa są z wykształcenia chemikami. Oboje pracują w puławskim Instytucie Nawozów Sztucznych. Matka **Jadwiga** jest byłą mistrzynią woj. opolskiego w rzucie oszczepem. Warto dodać, że pływanie uprawia także młodszy brat Krzysztofa, jedenastoletni **Radek**.

## ARKADIUSZ ONYSZKO

Wychowanek Lublinianki. Wielki talent bramkarski, będący obecnie zawodnikiem bydgoskiego

Zawiszy, który nie żałował wydania kilkuset milionów złotych na nastolatki. Przed zgrupowaniem kadry trenera **Janusz Wójcika**, Arka można było najczęściej spotkać na stadionie lubelskiego Sygnału ćwiczącego pod fachową ręką samego **Zygmunta Kalinowskiego**. Arka ma już w swoim dorobku brązowy medal ME juniorów.

(t.ch)

*Barcelona. Olimpijską fryzurę prezentuje Jeff Cravens - działacz sportowy ze Stanów Zjednoczonych.*

**PAP/CAF-EPA**



## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

## Rozmowy przed igrzyskami

O jednodniowej wizycie Arkadiusza Onyszki w Lublinie dowiedziałem się w przeddzień od jego mamy. Umówiłem się na krótką rozmowę i oto jej efekty.

● Jak przebiegały ostatnie przygotowania przed wyjazdem do Barcelony?

— Spotkałem się w Warszawie 1 lipca w hotelu Solec. Poddani zostaliśmy badaniom ogólnym, a czterech zawodników musiało przejść dodatkowe testy wydolnościowe. Po czterech dniach pobytu w Warszawie wyjechaliśmy do Baku na obóz, połączony z meczami kontrolnymi. Rozegraliśmy trzy spotkania, najpierw z drugoligowym GKS Tychy wynikiem 4:2, później z Widzewem Łódź — 2:2. W obu tych spotkaniach bronilem w drugich połowach. W ostatnim, wygranym 1:0 meczu z Egipcjanami, niestety nie zagrałem. W zgrupowaniu uczestniczył specjalista fizjolog, który za pomocą specjalistycznej aparatury (zakładanej na rękę w czasie treningu) oceniał wydolność, tętno, pracę serca, a co za tym idzie — zaangażowanie poszczególnych zawodników.

To tyle jeśli chodzi o przygotowania. Dzisiaj (16 bm.) przebywam w domu, a jutro do godziny 19.00 mam stawić się w hotelu Solec. Zostaną nam wręczone nominacje olimpijskie, jak również uregulowane sprawy finansowe za mecze eliminacyjne z Danią. Zaplanowane jest również mierzenie odzieży olimpijskiej i sprzętu piłkarskiego.

W niedzielę rano odjedziemy do Saragossy, gdzie 24 gramy pierwszy mecz z Kuwejtem. Dodam jeszcze, że w środę odbyło się spotkanie reprezentacji z prezydentem Fundacji Olimpijskiej Zbigniewem Niemczykiem oraz dyrektorem generalnym FSO Andrzejem Tyszkiewiczem.

Dyrektor Tyszkiewicz obiecał każdemu zawodnikowi północną caro za zajęcie miejsca medalowego.

● Jakie nastroje panują w drużynie na kilka dni przed wyjazdem?

— Bojowe. Po szesnastu latach reprezentacja Polski ponownie zakwalifikowała się na olimpiadę. Być może uda się powtórzyć wyczyn trenera Górskiego. Jurek Brzęczek zażartował, że będziemy walczyć, by wyjechać z FSO polonezami.

● Jakie są w twoim odczuciu szanse Polaków? Jakże typowałbyś miejsce?

— Wszystkie mecze będą bardzo

● Co możesz powiedzieć na temat Jacka Bąka?

— To będzie bardzo dobry zawodnik. Takie są moje odczucia ze wspólnych treningów z Jackiem. Wyrośnie na piłkarza z klasą. Za cztery lata możemy tworzyć trzon drużyny olimpijskiej, bo tym razem Jacek odpadł.

● Czy mógłbyś przybliżyć tę sprawę?

— Jacek miał nadciągnięty mięsień dwugłowy uda co spowodowało, iż nie mógł normalnie trenować, nie mógł się pokazać. Jego powołanie do reprezentacji olimpijskiej nastąpiło chyba za późno. Niemożliwe było przebicie się

Z bramkarzem olimpijczyków  
ARKADIUSZEM ONYSZKĄ

ciężkie, choć najważniejszy będzie ten pierwszy z Kuwejtem. Nie ma na świecie słabych drużyn. Weźmy choćby przykład Egiptu. Jest to naprawdę bardzo dobra drużyna.

Tydzień temu zremisowali 1:1 z naszym grupowym przeciwnikiem, Włochami, a my z nimi wygraliśmy. Myślę więc, że sporym sukcesem będzie samo wyjście z grupy. Podchodzę jednak do wszystkiego optymistycznie i widzę szansę przejścia dalej z tą drużyną jaką teraz mamy.

● Plany po olimpiadzie?

— Jeśli chodzi o klub chciałbym, żeby była w końcu koszulka z numerem 1. Dotychczas występowałem w drugiej drużynie Zawiszy, w juniorach, ale obecnie pojawiła się przede mną szansa. Myślę, że trener Leszek Jezierski wprowadzi zdrową konkurencję, jeśli chodzi o obsadę pozycji bramkarza.

w tak krótkim czasie. Na pewno nie odstawał od zawodników, którzy na olimpiadę pojedą.

● Ostatnie pytanie dotyczy twojego przejścia do Bydgoszczy.

— Mieszkam w hotelu, jest mi ciężko skontaktować się z rodzicami w Lublinie. W pierwszej lidze grałem bardzo mało. Często dane mi było „lapać” w rezerwach. Myślę, że atmosfera w Zawiszy nie była najlepsza. Często pewna grupa piłkarzy ustalała skład na mecz zamiast trenera. Zazdrość w klubie wywoływała moja gra w reprezentacjach — olimpijskiej i juniorów. Zamiast ułatwiać pewne sprawy, celowo mi utrudniano. Kibice krzyczyli: Onyszko — autostopem do Barcelony. Zaraz po wygaśnięciu kontraktu z Zawiszą wracam do Lublina. Tu się wychowałem i tu będę wracał zawsze!

Wysłuchał i zaustawał:

PIOTR OŁKOWICZ

## NIE BYŁO DOPINGU!

**P**ILKARZE są czysti! W komplecie (20 zawodników) wyjechali do Barcelony. Jak podaje Polska Agencja Prasowa w laboratorium antidopingowym przy ul. Ceglowskiej, w obecności zainteresowanych, przeprowadzono kontrolną analizę. Próbkę „B” trzech piłkarzy podejrzanym o użycie niedozwolonych środków dopingujących okazano się „czyste”. Wynik kontrolnej analizy oznacza, że piłkarze są wolni od zarzutów.

Cała sprawa wydawała się nam od początku mocno podejrzana, dlatego nie nadawaliśmy jej zbyt wielkiego rozgłosu. Po co bramkarz miałby używać środków dopingujących? Żeby biegać od słupka do słupka? Wolelibyśmy jednak żeby nie zdarzały się takie błędy w sztuce (lekarskiej). Piłkarzy zegnamy na stronie 8.